

SATELITARNY WGLĄD W PRZESTRZEGANIE ZASAD ODPOWIEDZIALNEGO BIZNESU [KOMENTARZ]

„Dziś odpowiedzialność społeczno-ekologiczna liczy się w biznesie jak nigdy wcześniej. Międzynarodowe koncerny prześcigają się w deklaracjach dotyczących zrównoważonych sposobów pozyskiwania dóbr, procesów produkcji czy łańcuchów dostaw. Okazuje się, że sporo informacji na ten temat możemy znaleźć na zdjęciach satelitarnych” - czytamy w opracowaniu firmy CloudFerro, zapewniającej infrastrukturę chmurową powszechnego dostępu do obsługi satelitarnych danych obrazowych.

Setki satelitów stale monitorują naszą planetę, rejestrując zmiany związane ze wzrostem upraw, użytkowaniem gruntów, wilgotnością gleby czy powodzią. Firmy, których działalność związana jest z wylesianiem, czyli negatywnym wpływem na środowisko, dziś muszą liczyć się z poważnym ryzykiem dotyczącym ich biznesu – prawnym, finansowym czy wizerunkowym. Nawet, jeśli negatywna działalność nie dotyczy bezpośrednio ich, ale dostawców czy partnerów. Niektóre działania są na bieżąco rejestrowane przez satelity.

Także banki finansujące różnego rodzaju przedsięwzięcia mogą czerpać informacje o inwestycjach lub ich otoczeniu właśnie ze zdjęć satelitarnych, które dostarczają dodatkowo danych z różnych interwałów czasowych. Dość łatwy do określenia może być np. wpływ danej firmy na środowisko naturalne, który można ocenić za pomocą takich wskaźników, jak np. zmiana zalesienia w czasie. Dane z satelitów są coraz częściej wykorzystywane do lepszego informowania spółek oraz monitorowania projektów inwestycyjnych. Z takich informacji korzystają globalne koncerny, które sprawdzają swoich dostawców pod kątem działalności zrównoważonej.

Świadoma konsumpcja

Zagadnienia związane z rozwojem zrównoważonym są dla ludzi coraz bardziej istotne. A to, że konsumenci chętniej wybierają marki, których działalność nie jest związana ze szkodliwym oddziaływaniem na środowisko, przekłada się na bardziej racjonalną pod tym względem politykę firm. Świadomość ekologiczna staje się zatem nie tylko bardzo ważnym czynnikiem warunkującym konsumenckie wybory, ale także zmieniającym biznes.

Czytaj też: [Prezes Creotech o EO Cloud: "Zakres wykorzystania danych jest nieograniczony"](#) [Space24.pl TV]

Dobrym przykładem jest produkcja oleju palmowego, w związku z którą masowo wycina się lasy, aby w ich miejscu móc uprawiać przynoszące zyski palmy olejowe. Warto wspomnieć, że olej ten znajduje się w prawie połowie wszystkich towarów, które są zapakowane – od czekolady po mydło. Stosowany jest także jako olej kuchenny i biopaliwo. Globalny popyt na ten tłuszcz jest ogromny, jednak masowa

produkcja może wiązać się z działalnością daleką od ekologicznej. Niedawno świat obiegły zdjęcia, także z satelitów, obrazujące skalę wycinki lasów tropikalnych w Malezji i Indonezji związanej z zapotrzebowaniem na grunty pod uprawy palm.

Ograniczenie wycinki lasów

Główni nabywcy oleju palmowego coraz chętniej obserwują działalność swoich poddostawców pod kątem problemu deforestacji. Największe koncerny niedawno podjęły wspólną decyzję o podjęciu takich działań, aby do 2020 roku ograniczyć wylesianie. "O obserwacjach satelitarnych mówi się, że są narzędziem Wielkiego Brata. Ale to nie o to chodzi. Po prostu żyjemy w takich czasach, w których nie ma nic do ukrycia" - podkreśla Benjamin Ware, globalny szef zaopatrzenia w Nestle, jednego z największych przemysłowych odbiorców oleju palmowego.

Powstała nawet specjalna inicjatywa: RSPO (*Roundtable on Sustainable Palm Oil*), która ma na celu zmianę globalnego rynku oleju palmowego w całości zrównoważony. Zrzesza ona firmy plantacyjne, przetwórców i handlowców, producentów dóbr konsumpcyjnych, sprzedawców, instytucje finansowe oraz ekologiczne i społeczne organizacje pozarządowe z całego świata. Jednym z narzędzi wykorzystywanych w celu monitorowania sytuacji upraw są satelity obserwacyjne.

Czytaj też: [Chmura obliczeniowa dla EUMETSAT. Od CloudFerro i Thales Alenia Space](#)

ESA i NASA we współpracy z partnerami stworzyły specjalny serwis, który do monitorowania lasów w czasie rzeczywistym wykorzystuje obrazowanie satelitarne i mapowanie. System na bieżąco kontroluje lasy oraz uprawy, porównując mapy pokazujące granice plantacji, lokalizacje dostawców oraz podlegające ochronie lasy, z aktualnymi zdjęciami wykonanymi przez satelity. Gdy wykrywana jest zmiana w pokryciu lasu większa niż powierzchnia boiska piłkarskiego, zainteresowane podmioty otrzymują automatyczne powiadomienie.

Dane z satelitów dla każdego

"Dysponując pewnymi, obiektywnymi informacjami na temat działalności partnerów biznesowych czy ich łańcuchów dostaw, przedsiębiorstwa mogą w bardziej świadomy sposób dokonywać wyboru, z którymi partnerami współpracować, a z którymi nie. Analizy oparte na zdjęciach z satelitów pozwalają lepiej poznać świat, również w znaczeniu gospodarczym" - twierdzi Maciej Litewski, manager firmy CloudFerro, będącej operatorem platformy CREODIAS, za pomocą której można generować, analizować i pobierać zdjęcia z europejskich satelitów Sentinel obsługiwanych przez Europejską Agencję Kosmiczną.

Dzięki ogólnej dostępności danych satelitarnych, ale także coraz większej liczbie platform zajmujących się ich analizą, sprawdzenie działań partnerów biznesowych i kontrahentów staje się powszechnie dostępne. W ramach platformy CREODIAS można nie tylko przeglądać obrazy z kosmosu, ale także skorzystać z gotowej infrastruktury chmurowej do ich analizy.

Czytaj też: [Ruszyła platforma CREODIAS, największe przedsięwzięcie polskiej branży kosmicznej \[WIDEO\]](#)

Dane z satelitów są dziś otwarte dla każdego - udostępniają je także

Europejskie instytucje, takie jak ESA czy EUMETSAT, w ramach platform online. Działalność związana z uprawami czy zanieczyszczeniem atmosfery może być w łatwy sposób sprawdzona. Weryfikować spółki i ich działalność mogą już nie tylko instytucje kontrolne czy finansowe, ale także partnerzy, a nawet konsumenci końcowi. W ostatnim czasie odnotowaliśmy w serwisie CREODIAS zwiększoną aktywność użytkowników, którzy sprawdzali, jak wygląda sytuacja w Warszawie i wzdłuż Wisły po awarii stołecznej oczyszczalni ścieków. Świadomość zagrożeń ekologicznych, ale także sposobów, jak je kontrolować, jest coraz większa.

Maciej Litewski, manager firmy CloudFerro

Informacje, jakie uzyskujemy ze zdjęć satelitarnych, znajdują coraz szersze zastosowanie. To już nie tylko meteorologia czy monitoring zmian klimatycznych, ale także kontrola ruchu na morzach i oceanach, obserwacja upraw i lasów czy planowanie rozwoju miast. Sektor produktów i usług opartych na danych z kosmosu dynamicznie się rozwija. Według raportu Copernicus Market Report, w przypadku rynku usług związanych z monitoringiem jakości powietrza wzrost ten sięgnie średnio 4,6 proc., generując w perspektywie 2022 roku ogólną wartość 430 mld EUR.

To oczywiście nie wyczerpuje pełnego zakresu zadań w przedmiocie kontroli przestrzegania zasad odpowiedzialnego rozwoju. Dziś natomiast odpowiedzialność społeczno-ekologiczna liczy się w biznesie jak nigdy wcześniej. Międzynarodowe koncerny prześcigają się w deklaracjach dotyczących zrównoważonych sposobów pozyskiwania dóbr, procesów produkcji czy łańcuchów dostaw. Jeszcze do niedawna weryfikacja tych zapewnień była znacząco ograniczona, a niejednokrotnie wręcz niemożliwa - aktualnie jednak rosnące możliwości systemów obrazowania satelitarnego wydatnie zmieniają tę sytuację.

Artykuł powstał na bazie materiału dostarczonego przez firmę CloudFerro.

Czytaj też: [Prezes CloudFerro: Niech zdjęcia satelitarne będą oficjalnymi źródłami urzędowymi dla administracji \[Defence24 TV\]](#)